



## ZASŁUŻYLI NA PAMIĘĆ POTOMNYCH

„Nikczemny rząd najezdniczy rozwścieklony oporem męczzonej przezeń ofiary, postanowił zadać jej cios stanowczy – porwać kilkadziesiąt tysięcy najdzielniejszych, najgorliwszych jej obrońców, oblec w nienawistny mundur moskiewski i pognać tysiące mil na wieczną nędzę i zatracenie. Polska nie chce, nie może poddać się bezopornie temu sromotnemu gwałtowi pod karą hańby przed potomnością, powinna stawić energiczny opór”.

(początek Manifestu Komitetu Centralnego z 22 stycznia 1863 r.)

Manifest zredagowała Maria Ilnicka (1825–1897), warszawska poetka i publicystka, siostra Jana Maykowskiego członka Komitetu Centralnego Narodowego.

W mroźne, zimowe południe 26 stycznia 2014 roku w parafii Św. Mikołaja w Jedlni odbyły się gminne obchody 151 rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego.

Uroczystość zainicjowana została mszą świętą w intencji poległych powstańców i w intencji Ojczyzny. Liturgii przewodniczył wicekanclerz Kurii Diecezji Radomskiej ks. prałat Marek Fituch.

Złożono kwiaty i zapalono znicze przy pomniku upamiętniającym Bohaterów Powstania Styczniowego na „starym cmentarzu”. Polegli wstawili się zwycięską potyczką pod Jaściami 20 kwietnia 1863 roku. Jako jedna z niewielu wsi, Jedlnia posiadała cywilną organizację powstańczą a jej mieszkańcy stanowili 1/3 oddziałów walczących na terenie puszczy kozienickiej.

W obchodach uczestniczyli: przedstawiciele samorządu Gminy Pionki – Sekretarz Ewa Kurpeta Abu Mizer, Przewodniczący Rady Gminy Pionki Tomasz Wojciech Wróbel, członkowie Stowarzyszenia Jedlnia, sołtysi i mieszkańcy gminy.



## NAGRODY ROZDANE



## ZAPROSILI DO SPOTKANIA NA SZLAKU KAPLICZEK

Projekt „Na szlaku kapliczek”, realizowany od września 2013 na terenie Gminy Pionki zakończył się 21 stycznia 2014, rozdaniem nagród i promocją Albumu „Na szlaku kapliczek”. Wydawcą albumu jest KGW, które realizuje projekt Na szlaku kapliczek w ramach Inicjatywy Działaj Lokalnie, programu „Działaj Lokalnie” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Stowarzyszenie Centrum Młodzieży Arka w Radomiu.



miejsowości oraz 2 kapliczki leśne, wszystkie znajdują się na terenie Gminy Pionki. Ogółem w parafii Jedlnia znajdziemy ponad 60 przydrożnych krzyży, kapliczek i figur. Spośród tych 33. kapliczek najstarszą jest stojąca w centralnej części Jedlni, naprzeciwko szkoły, przy rzeczce Leniwa, w niej drewniana rzeźba św. Jana Nepomucena. Najnowsza stoi przy budynku Ochotniczej Straży Pożarnej z figurą św. Floriana.



Spotkanie odbyło się w sali spotkań budynku OSP, przy bibliotece. Zebrani brawami nagradzali autorów czytanych prac i śpiewających w duecie i solo uczniów. Wielkie brawa należały się zespołowi uczniów klas gimnazjalnych z Jedlni, którzy przygotowali prezentację multimedialną. Nagrody ufundowała Biblioteka Publiczna w Jedlni i ks. proboszcz Janusz Smerda. Wszystkich zachwycała mała drewniana kapliczka, którą uczniowie gimnazjum przynieśli ze sobą na prezentację.

Zapraszamy na szlak poznawania naszej polskiej tradycji: wiary, sztuki i historii, wyznaczony przez tę małą architekturę regionu, która powoli znika z krajobrazu naszych wsi, miast i miasteczek.

*Danuta Szegda-Pestka*



Do konkursu przystąpili uczniowie ze szkół w Jedlni i z Jaroszek. Nauczyciele i opiekunowie pani Jolanta Mazur, pani Teresa Bachanek, pan Robert Lubczyński wytypowali prace konkursowe w kategorii: opowiadanie, rysunek, fotografia, wiersz i prezentacja multimedialna. Prace zostały wystawione w Gminnej Bibliotece Publicznej im. ks. J. Gackiego w Jedlni. Nad finałem konkursu i rozdaniem nagród czuwały panie: kierowniczka biblioteki Wanda Karwicka i bibliotekarka Jolanta Wdowska. Na uroczystość przybyli mieszkańcy gminy, zaproszeni goście i młodzież z obu szkół. Wanda Karwicka powitała dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Józefa A. i Andrzeja S. Załuskich w Radomiu panią Annę Skubisz-Szymanowską, przedstawicieli władz gminy Przewodniczącego Rady Gminy – pana Tomasza Wojciecha Wrobla, radną – panią Iwonę Jaroszek, sołtysów z naszego terenu, prezesa Stowarzyszenia Jedlnia pana Wojciecha Pestkę i członka zarządu Pana Wiesława Jaroszka. Przedstawiła autorkę albumu „Na szlaku kapliczek”, panią Danutę Szegda-Pestkę.

W albumie tym, opracowane i zaprezentowane zostały 33 kapliczki z szesnastu



## BYŚMY STAWALI SIĘ LEPSZYMI LUDŹMI KAŻDEGO DNIA

W drugą niedzielę po Bożym Narodzeniu tj. 5 stycznia 2014 roku członkowie Kół Żywego Różańca naszej parafii zgromadzili się w kościele św. Mikołaja na Mszy Świętej sprawowanej przez Dyrektora Kół Żywego Różańca ks. prob. Janusza Smerdę w intencji kół różańcowych.

W tym dniu również w Centrum Ewangelizacyjnym „Zacisze” odbyło się spotkanie opłatkowe całej wspólnoty różańcowej. W spotkaniu uczestniczył również wikariusz ks. Krzysztof Bochniak z młodzieżą gimnazjalną oraz gość ks. prałat Marek Fituch z naszej radomskiej diecezji. Uroczystość rozpoczęliśmy od śpiewu kolęd i odczytaniu fragmentu Pisma Świętego o Bożym Narodzeniu. Przewodnicząca KZR przeprowadziła zmianę tajemnic różańcowych na miesiąc styczeń 2014 roku. Następnie kapłani złożyli wszystkim zebrany życzenia noworoczne. Życzenia dla wszystkich przybyłych na uroczystość opłatkową oraz dla tych którzy z różnych przyczyn nie mogli być w tym dniu razem z nami złożyła również przewodnicząca wspólnoty. Życzyła: „aby Boże Dziecię w Nowym Roku darzyło nas zdrowiem i nieustannym



błogosławieństwem, byśmy stawali się lepszymi ludźmi każdego dnia. Oby Małenki Bóg miał nas zawsze w swojej opiece, a Matka Boża najczulsza i najlepsza z Matek razem z Dziecięciem troszczyła się o nas i nasze dusze. Aby Boża Opatrzność czuwała nad nami, nad naszą Ojczyzną, nad naszymi rodzinami i nad każdym z nas”. Po życzeniach nastąpiło łamanie się opłatkiem i wzajemne składanie sobie życzeń.

Ksiądz Krzysztof wspólnie z młodzieżą gimnazjalną przygotował piękne jasełka, za przedstawienie których

otrzymali gromkie brawa i podziękowania. Pani Jadwidze Warchoł serdecznie dziękujemy za udostępnienie lokalu oraz poczęstunek. Panu organizatorowi Łukaszowi Kęsce bardzo dziękujemy za oprawę muzyczną spotkania i wspólne śpiewanie kolęd.

Zarząd oraz członkowie wspólnoty kierują podziękowanie Dyrektorowi KZR ks. Proboszczowi Januszowi Smerdzie za przygotowanie spotkania oraz stworzenie miłej i rodzinnej atmosfery.

Szczęść Boże!

*Krystyna Czachor*



## WIGILIJNE SPOTKANIE U STRAŻAKÓW

Tak jak tradycja nakazuje, zaraz po Nowym Roku w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Jedlni odbyło się spotkanie opłatkowe członków OSP Jedlnia. W sobotni wieczór dnia czwartego stycznia 2014 roku, strażacy wspólnie łamali się opłatkiem składając sobie życzenia noworoczne. Na wigilii jak co roku byli wielcy przyjaciele braci strażackiej i naszej jednostki. Swoją obecnością zaszczytili nas, ksiądz proboszcz Janusz Smerda, wraz z wikariuszem Krzysztofem Bochniakiem, Wójt Gminy Pionki Mirosław Ziółek, Przewodniczący Rady Gminy Pionki Tomasz Wojciech Wróbel, prezes miejsko-gminny OSP Pionki druh Tadeusz Nowicki, oraz komendant miejsko-gminny druh Stanisław Guza.

Oprócz życzeń było wiele ciepłych słów i podziękowań kierowanych pod adresem wszystkich druhów naszej jednostki za wysiłek i trud w pełnieniu tej służby. Po życzeniach i krótkiej modlitwie wszyscy razem zasiedliśmy do wigilijnej wieszki.

Z remizy rozchodził się donośny dźwięk śpiewanych przez strażaków kolęd przy akompaniamencie młodych członków orkiestry dętej, którzy pięknie

grali kolędy na swych instrumentach. W miłej i świątecznej atmosferze szybko minął czas przy wigilijnym stole, mamy nadzieję, że za rok znów się spotkamy.

W imieniu wszystkich druhów jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Jedlni pragnę złożyć wszystkim mieszkańcom naszej parafii w Nowym Roku 2014, najserdeczniejsze życzenia.

*Tomasz Wróbel*



## KAPLICZKA W JEDLNI

W Jedlni przy posesji oznaczonej numerem pierwszym stoi murowana kapliczka mająca prawie 60 lat. Pierwotnie w tym samym miejscu stał drewniany krzyż, pamiętany przez starszych mieszkańców naszej miejscowości. Krzyż ten według przekazów oznaczał początek wsi. Przybywających od strony Sokołów, krzyż informował, że znajdują się w granicach Jedlni. Dziś taką rolę pełnią znaki drogowe i tablice informacyjne. Z biegiem czasu jednak, drewno próchniało i krzyż uległ naturalnemu zniszczeniu. Ówczesny właściciel gruntu na którym krzyż stał, Stanisław Warchoń wypełniając wolę swej matki Marcjanny, już po jej śmierci, wybudował kapliczkę, z szarej cegły. Na wmurowanej kamiennej tablicy zamieszczony został napis:

KU CHWALE PANU BOGU  
I MATCE BOŻEJ  
WYBUDOWANO W LIPCU  
1955

*informacje tę napisała Joanna Nowicka*

Przyjrzyjmy się tej kapliczce. Postawiona na podmurówce, wznosi się w górę na wysokość około 3 metrów. Składa się z trzech elementów obłożonych cegłą zwaną szamotówką. Pierwsza jej część na dole posiada ozdobnie ułożoną cegłę, co daje efekt koronkowego wykończenia. W niej też od frontu umieszczono tablicę z napisem informującym o dacie wybudowania i komu poświęcono to dzieło. W drugiej, wyższej części, w głębokiej wnęce zawieszony obrazek, jej rozmiary świadczą o tym, że zapewne przeznaczona była dla postawienia figury. Naj-



wyższa część to spadzisty krzyżujący się daszek, stąd efekt ostro zakończonych wnek stanowiących dodatkową ozdobę budowli. Całość wieńczy betonowy krzyż z pasyjką.

## RODZINA – MAŁŻEŃSKA WSPÓLNOTA ŻYCIA I MIŁOŚCI

Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła rok 2014 Międzynarodowym Rokiem Rodziny. Z tej okazji ONZ przypomniała, że w przyszłym roku przypada 20. rocznica ogłoszenia pierwszego Roku Rodziny. Ta rocznica będzie dobrą okolicznością do przeanalizowania roli rodziny w rozwoju społecznym oraz aktualnych kierunków rozwoju polityki rodzinnej – czytamy na oficjalnej stronie internetowej organizacji. Wśród głównych tematów obchodów jest walka z ubóstwem rodzin oraz ich marginalizacją społeczną, problematyka związana z relacjami między rodziną a pracą, a także starania o lepszą integrację społeczną i solidarność międzypokoleniową w rodzinie i społeczeństwie.

Rodzina zawsze była jednym z podstawowych tematów nauczania moralnego i społecznego Kościoła. Według nauczania bł. Jana Pawła II, rodzina znajduje się dziś pośrodku wielkiego zmagania między dobrem a złem, między życiem a śmiercią, między miłością a wszystkim, co jest jej przeciwieństwem. Papież stwierdza, że pośród wielu zadań Kościoła we współczesnym świecie: „**Rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą**”.

Głosząc Słowo Boże, Kościół objawia rodzinie chrześcijańskiej jej prawdziwą tożsamość, to, czym ona jest i czym powinna być według zamysłu Pana. Sprawując sakramenty, Kościół wzbogaca i umacnia rodzinę chrześcijańską łaską Chrystusową, obejmuje ją także nieustanną modlitwą.

Rodzina chrześcijańska buduje przede wszystkim Kościół poprzez miłość małżeńską i rodzinną, przez wspólnotę wiary, przez ducha apostoelskiego i przez współpracę w dziele służenia.

Także Papież Franciszek w Niedzielę św. Rodziny modlił się o to, aby we wszystkich ludziach rozbudziła się na

nowo świadomość świętego i nienaruszalnego charakteru rodziny. Ojciec Święty nawiązując do Ewangelii św. Mateusza, zwrócił uwagę, że ukazuje ona Świętą Rodzinę na Bolesnej Drodze wygnania, w poszukiwaniu schronienia w Egipcie. Papież podkreślał także, że nasze spojrzenie na Świętą Rodzinę przyciąga prostota jej życia w Nazarecie. Mówił, że to dobry przykład dla naszych rodzin, który pomaga im stawać się coraz bardziej wspólnotą miłości i pojednania gdzie doświadczają się czułości, wzajemnej pomocy, wzajemnego przebaczenia. Ojciec Święty przypomniał trzy podstawowe słowa w rodzinie: przepraszam, dziękuję i proszę. Pamiętamy o trzech kluczowych słowach, by żyć w rodzinie w pokoju i radości: proszę, dziękuję, przepraszam. Kiedy w jakiejś rodzinie nie jesteśmy natrętni i prosimy o pozwolenie, kiedy w jakiejś rodzinie nie jesteśmy egoistyczni i uczymy się mówić „dziękuję” i kiedy w jakiejś rodzinie ktoś zdaje sobie sprawę, że uczynił coś złego i umie prosić o przebaczenie, to w takiej rodzinie jest pokój i radość. Pamiętajmy te trzy słowa. Możemy je wypowiedzieć wszyscy razem: proszę o pozwolenie, dziękuję, przepraszam. Chciałbym także zachęcić rodziny do uświadomienia sobie wagi jakie mają one w Kościele i społeczeństwie – mówił papież Franciszek.

Księga Mądrości Syracha daje nam taką naukę: W trzech rzeczach upodobałem sobie, które są przyjemne Panu i ludziom: zgoda wśród braci, przyjaźń między sąsiadami oraz mąż i żona dobrze zgadzający się ze sobą (Syr 25, 1). Święta Rodzina bez wątpienia również w tych cnotach może być ukazana ludziom jako doskonały wzór do naśladowania. Módlmy się o świętość naszych rodzin, aby były silne wiarą i Bogiem.

*oprac. ks. J. Smerda*

## Z DZIEJÓW NASZEJ PARAFII

Po śmierci ks. Skoczewskiego i przeniesieniu ks. Jedynaka do Jankowic Sandomierskich proboszczem w parafii Jedlnia został ks. Jan Śpiewankiewicz. Ze skarbca dziejów naszego Kościoła chciałbym przybliżyć biografię tego kapłana.

### Ś/p. ks. Jan Śpiewankiewicz

Urodził się 31 sierpnia 1891 roku w Noworadomsku (dzisiejsze Radomsko), jako syn Stanisława i Weroniki z domu Sowińska. Uczęszczał do miejscowej szkoły podstawowej a po jej ukończeniu do szkoły średniej w Częstochowie. W 1912 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Sandomierzu, które ukończył i święcenia kapłańskie przyjął z rąk ks. bp. Mariana Ryxa, Ordynariusza Sandomierskiego, dnia 5 maja 1918 roku. Jako wikariusz początkowo pracował w Bielinach Opatowskich a następnie w Połańcu. W 1929 roku przeniesiony został na stanowisko proboszcza do Włostowa. Tutaj przeżył ciężkie lata okupacji niemieckiej i działania wojenne na linii frontowej, które w 1944 roku spowodowały spustoszenie, a następnie całkowite zniszczenie miejscowego kościoła.

Wyczerpany fizycznie i nerwowo zrezygnował z probostwa we Włostowie. Po trzech miesiącach otrzymał nominację na stanowisko proboszcza w parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Skarżysku- Kamiennej, jednak jej



nie przyjął. Na początku roku 1946 ks. Śpiewankiewiczowi powierzone zostało probostwo w parafii Jedlnia, tu pracował przez 14 lat. Z powodu trudności jakich doznawał od ówczesnych władz i grupy parafian zrezygnował z probostwa. Po rezygnacji z funkcji proboszcza przeniósł się do rodziny w Radomsku, a jesienią 1961 roku do Domu Księży Emerytów w Sandomierzu. Przez kilka lat pełnił

obowiązki spowiednika alumnów seminarium duchownego. W latach przedwojennych odbył pielgrzymki do Rzymu, Lourdes i Ziemi Świętej. Bardzo często w swojej pracy kapłańskiej opowiadał o doznanych wrażeniach i przeżyciach z tamtych miejsc. Był kapłanem wzorowym i gorliwym w pełnieniu obowiązków duszpasterskich. Chwilowo ponosiła go nerwowość i krewkość temperamentu wobec doznawanych przeszkód, jak sam to zaznaczył w piśmie do swego Pasterza, pokornie Go przepraszając. W 1968 roku obchodził złoty, a po dziesięciu latach diamentowy jubileusz kapłański. Do końca swego życia zachował pamięć i przytomność umysłu, mimo

sędziwego wieku. Zmarł 10 listopada 1978 roku. Pogrzbek odbył się w Radomsku, nabożeństwu żałobnemu przewodniczył ks. bp. Walenty Wójcik Sufragan Sandomierski. Zwłoki ks. Jana Śpiewankiewicza złożono w grobie rodzinnym na miejscowym cmentarzu.

**Wiesław Jaroszek**

## O BUJNEJ ROŚLINNOŚCI NA TERENIE PUSTYNNYM... CZYLI CZYM JEST OAZA

Jeżdżę na rekolekcje Ruchu Światło-Życie od dzieciństwa i tak naprawdę gdy ktoś pyta: „Czym jest Oaza?”. Najtrudniej mi odpowiedzieć na takie pytanie. Co jest najważniejsze? Co jest ciekawe? Sam nie wiem... – w końcu każdy z nas jest inny i każdemu będzie co innego pasowało. Jednak postaram się wypunktować „coś”.

Ruch Światło-Życie został stworzony przez ks. Franciszka Blachnickiego w drugiej połowie XX wieku. Wypracował on metodę rekolekcji, spotkań, formacji dla każdego – dzieci, młodzieży, studentów, dorosłych, małżonków i kapłanów. W roku szkolnym spotkania odbywają się przy parafii – co tydzień. Raz w miesiącu można brać udział w Oazach Modlitwy (trzydniowe rekolekcje wyjazdowe). Gdy przychodzi okres wakacyjny wyjeżdża się na 15-dniowe rekolekcje. To tyle – odnośnie suchych faktów i przybliżania tego, czym jest od strony strukturalnej Oaza.

Młodzieżowa wspólnota Oazowa w naszej parafii jest jedną z najmłodszych w diecezji. Dopiero zaczynamy tworzyć dwie solidne grupy: szkoła podstawowa i gimnazjalna. Spotykamy się co tydzień, a przy okazji wyjazdów na Oazy Modlitwy poznajemy inne wspólnoty oazowe. Łącznie tworzy tę wspólnotę około 30-40 osób. Byliśmy już na Dniu Wspólnoty w Skarżysku-Kamiennej. Przygotowywaliśmy Rejonowy Dzień Wspólnoty w naszej parafii, gdzie gościliśmy około 300 osób, na koniec bawili-

śmy się na zabawie andrzejkowej. Co miesiąc kilkanaście osób jeździ na Oazy Modlitwy.

Póki co wszystko jest dla nas – jako wspólnoty Oazowej – nowe, więc jak roślina dopiero zaczynamy wyrastać z ziemi. Mamy nadzieję, że nie zostaniemy podeptani! Co w planach? Ciągły rozwój! Rekolekcje wielkopostne, a po nich zapisy na rekolekcje wakacyjne.

W imieniu wszystkich należących do wspólnoty oazowej naszej parafii proszę o modlitwę w naszej intencji, by nas przybywało! Jeśli jeszcze Cię nie było na spotkaniu oazowym bądź na rekolekcjach oazowych – przyjdź i zobacz.

**ks. Krzysztof Bochniak**



## GWIAZDKA SIĘ JESZCZE UŚMIECHNIE

W sobotę 11 stycznia w remizie OSP w Jedlni odbyło się spotkanie opłatkowe GKS Królewscy Jedlnia. Przyciągnęło ono nie tylko obecnych działaczy, trenerów i zawodników, ale także władze samorządowe, sympatyków i rodziców. Dominującym tematem przy świątecznym stole była przyszłość Klubu.

„Wiemy jakie były nasze oczekiwania i marzenia, wiemy w jakim miejscu obecnie jesteśmy, ale wierzę, że także dla GKS-u gwiazdka się jeszcze uśmiechnie” – mówił prezes klubu Jan Gębczyk. W podobnym tonie wypowiedział się Wójt Gminy Pionki Mirosław Ziółek, życząc jak najwięcej sukcesów w 2014 roku.

W Gminnym Klubie Sportowym „Królewscy Jedlnia” istnieją następujące sekcje:



- jedna sekcja seniorów w klasie B w piłce nożnej
- dwie sekcje juniorów piłki nożnej
- jedna sekcja tenisa ziemnego (dwie grupy wiekowe)

**Grażyna Rojek**



### PROGRAM WALNEGO ZEBRANIA „KRÓLEWSCY” JEDL NIA

**W DNIU 23 LUTY 2014  
W REMIZIE STRAŻACKIEJ W JEDLNII**

**17.00 w pierwszym terminie  
17.15 w drugim terminie**

- 1 Otwarcie zebrania i przywitanie członków oraz gości.
- 2 Wybór przewodniczącego obrad i protokolanta.
- 3 Stwierdzenie prawomocności obrad.
- 4 Przyjęcie porządku obrad.
- 5 Przedstawienie sprawozdania z działalności za 2012/2013.
- 6 Przedstawienie sprawozdania finansowego za 2012/2013.
- 7 Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 8 Udzielenie absolutorium Zarządowi i Komisji Rewizyjnej.
- 9 Uzupełnienie składu komisji Rewizyjnej.
- 10 Zmiana statutu.
- 11 Wolne wnioski i dyskusja.
- 12 Zakończenie zebrania.

**Zapraszamy do udziału w zebraniu**

### KALENDARIUM

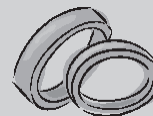
#### DO DOMU OJCA ODESZLI:

Wiesław Pająk – lat 59  
Bogdan Wincenty Deja – lat 82  
Stanisława Anna Stępień – lat 88  
Stanisław Stępień – lat 93  
Władysław Wrześniak – lat 87  
Zofia Kiraga – lat 82



#### MIŁOŚĆ I WIERNOŚĆ SOBIE ŚLUBOWALI:

Michał Pyrka i Barbara Magdalena Jurek



#### DZIEĆMI BOŻYMI STALI SIĘ:

Martyna Rogala  
Miłosz Stachowicz  
Lena Sot  
Wojciech Czyżewski  
Franciszek Kacper Siczek  
Adrian Podolski  
Filip Wakuliński



## X PARAFIALNY KONKURS KOŁĘD I PASTORAŁEK

Tradycją stało się, że w dzień święta Trzech Króli, w kościele pod wezwaniem św. Mikołaja w Jedlni odbywa się coroczny Parafialny Konkurs Kolęd i Pastorałek. W tym roku już po raz dziesiąty, młodzież dzieci i dorośli mogli wystąpić przed wdzięczną publicznością.

Uczestników i widzów przywitał ks. Janusz Smerda. Poprowadziła konkurs, jak co roku, pani Agnieszka Wróbel.

Konkurs rozpoczęli najmłodszy uczestnicy:

Madzia Nowak i Dawid Nowak (2 latka, 5 lat) zaśpiewali „Wśród nocnej ciszy”, Zuzanna Wróbel (5 lat) – „Świeć gwiazdeczko”, Julia Michałowska (6 lat) – „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, Amelia Wojdat (6 lat) – „Ciemna noc”, Wiktor Lepa (7 lat) wraz z akompaniamentem dziadka pana Jana Czachora – utwór „Gore Gwiazda”, Martyna Strojek (7 lat) – „Znak pokoju”, Weronika Majewska (8 lat) – „Był Pastuszek bosy”, Gabrys Michałowski (8 lat) – zaśpiewał „Przybieżeli do Betlejem”, Damian Wojdat (8 lat) – „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, Karolina Potacka (9 lat) – śpiewała „Znak pokoju”, Natalia Sito (9 lat) – utwór „Cieszymy się pod Niebiosą”, Magdalena Kiraga (10 lat) – „Gdy się Chrystus rodzi”, Maja Przerwa (10 lat) – „Jest taki dzień”, Alicja Gębczyk (11 lat) – utwór „Znak poko-

ju”, Zuzanna Potacka (11 lat) – kolędę „Lulaj, lulaj Boże Dziecię”, Dominika Jaroszek (12 lat) – „Ding dong”, Paulina Król (12 lat) – „Jakaś światłość”, Julia Sułek (12 lat) – zaśpiewała „Nie było miejsca”, Weronika Kiraga (13 lat) – utwór „Gore Gwiazda”, Magdalena Widerska (15 lat) – „Oto dziś narodziła się nam”. W sumie prezentowało się 21 osób.

Wszyscy zostali nagrodzeni dyplomami i upominkami, a najlepsi wykonawcy oprócz nagród otrzymali gromkie brawa i okrzyki uznania.

Gwiazdą wieczoru był Zespół „Pol-Orffa” z Szydłowca istniejący od 50. lat. Zespołem dyrygował Tadeusz Gogacz – twórca i kierownik tego zespołu. Niezwykłym operowy głosem śpiewała solistka tego zespołu.

Na koniec koncertu miłym zaskoczeniem dla widzów był wspólny występ Zespołu „Pol-Orffa” z Szydłowca i dziewczyn z naszej scholi Pauliną Tarnowską i Karoliną Jaroszek, a także z naszym organistą Łukaszem Kęską.

Wielkie gratulacje dla wszystkich uczestników konkursu, którzy chcieli podzielić się pięknym śpiewem oraz zaprezentować swój talent.

**Grażyna Rojek**









## FINAŁ KONKURSU POWIATOWEGO „BEZPIECZNA DROGA DO SZKOŁY”

22 stycznia 2014 roku odbył się w PSP nr 5 w Pionkach powiatowy finał konkursu „Bezpieczna droga do szkoły” który od kilku lat organizowany jest z inicjatywy Marszałka Województwa Mazowieckiego w ramach samorządowego zadania z zakresu bezpieczeństwa publicznego. Głównym celem konkursu jest działanie na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa w ruchu drogowym dzieci i młodzieży oraz podniesienie poziomu znajomości przepisów ruchu drogowego wśród uczniów.

Finał powiatowy składał się z dwóch części: teoretycznej – każdy uczestnik rozwiązywał test z przepisów ruchu drogowego przygotowany przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego i Policję (dla szkół podstawowych test jednokrotnego wyboru, a dla gimnazjum test wielokrotnego wyboru – czas pisania 25 minut), praktycznej – zdobywcy największej ilości punktów brali udział w przejeździe rowerem po torze przeszkód, który w naszej szkole przedstawiał się następująco: slalom-żmijka, rynna, równoważnia, bramka wisząca, przewóz przedmiotu na uwięzi, pochylnia, tarka, slalom i korytarz.

Oczekując na wyniki z części teoretycznej, uczestnicy podziwiali pokaz zawodników Tang Soo Doo w Pionkach w którym wystąpił uczeń PSP w Jaroszkach, Patryk Banaszek. Trenuje ich pan Dariusz Sułek. Był też pokaz ratownictwa przedmedycznego przeprowadzony przez harcerzy z ZHR Pionki pod opieką pani Lidii Wierzbickiej.

Uczestników konkursu było około 250 z terenu całego powiatu z dwu-



nastu gmin i trzech miast. Byli między innymi uczniowie z Iłży, Zakrzewa, Gozdu, Jastrzębi, Kowali, Wierzbicy, Przytyka, Wolanowa, Skaryszewa, Jedlni Letnisko, miasta Pionki i gminy Pionki (szkoła w Jaroszkach i Suskowi). Rywalizacja odbyła się w dwóch grupach wiekowych: dzieci z klas IV–VI szkół podstawowych i klas I–II szkół gimnazjalnych.

Publiczna Szkoła Podstawowa w Jaroszkach była reprezentowana przez zespół w składzie; Paweł Farbiś, Gabriela Amanowicz, Zuzanna Potacka, Patryk Banaszek, Hubert Kiraga, Paulina Król, Nikodem Madej, Zuzanna Sito, Kacper Sito, Paulina Stankiewicz. Uczeń Patryk Banaszek w kategorii chłopcy; szkoła podstawowa zajął I miejsce i wygrał rower. Uczniów do konkursu przygotowała Anna Winiarska.

**Małgorzata Amanowicz**



## SPOTKANIE ZE SŁOWEM BOŻYM

### Wprowadzenie

Pan Bóg, który zawsze wychodzi naprzeciw człowiekowi, chce się z nim porozumiewać. Nie chce pozostać daleki czy nieznany. Czytając Pismo Święte pozwalamy Bogu, żeby do nas mówił. Mamy szansę na spotkanie z Nim na płaszczyźnie bardzo osobistej. Mamy także możliwość zadania Bogu pytań i otrzymywania odpowiedzi. Mamy w końcu szansę, aby w Jego obecności przeżywać każdy dzień.

Lekturę Pisma Świętego nazywamy Lectio Divina czyli lekturą modlitewną, słowem przemodlonym, modlitewną medytacją. Pismo Święte, które zawiera Słowo Boże, nie może być rozumiane jako księga, z której natchnienie czerpią tylko teologowie. Jest ono bowiem orędziem Boga do każdego człowieka, aby dzięki niemu poznał Boga, aby spotkał się z Chrystusem. Skoro Bóg powierza



nam Swoje Słowo powinniśmy je przyjmować w świetle Ducha Świętego.

Grecka tradycja chrześcijańska mówi, że gdy Słowo obmywa nasze oczy, lepiej widzimy rzeczywistość. Tam,

gdzie inni widzą tylko zło, błoto i biedę ludzką, człowiek wiary potrafi dostrzegać realizującą się historię zbawienia. Czy tego chcemy, czy nie, żyjemy w świecie, który żyje tak, jakby Boga nie było. Takich postaw jest coraz więcej. To, że świat boi się znaków i komunikatów Boga i chce Go wyrzucić z rzeczywistości, nie wynika ze złej woli, ale z marnej kondycji duchowej ludzi. Patrząc na świat płasko, nie rozumieją tego, co głębokie i wysokie. Chcą więc usunąć niezrozumiałą dla siebie rzeczywistość.

A Biblia jest księgą napisaną przez Boga dla nas i o naszym życiu. Nawet jeżeli Bóg pisze o wydarzeniach, które miały miejsce w starożytności, pisze dla nas. Św. Paweł poucza nas: Cokolwiek zostało kiedyś napisane, napisane zostało dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze, jakie niosą Pisma, podtrzymywali naszą nadzieję (Rz 15,4).

Jan Chryzostom modlił się przed czytaniem Pisma Świętego słowami: *Otwórz Panie oczy mego serca, abym zrozumiał i wypełnił Twoją wolę, oświeć moje oczy Twoim światłem.* Natomiast Efrem Syryjczyk radził: *Przed lekturą Pisma Św. módl się i błagaj Boga, aby ci się objawił.* Otworzyć Pismo Święte i czytać je, to według św. Hieronima: *Uchyłać zasłonę Duchowi Świętemu, nie wiedząc do jakich trafimy krain.* Dzięki systematycznej lekturze Pisma Świętego wchodzimy w zażyłość ze światem biblijnym, a zażyłość buduje zaufanie. Św. Ambroży tak zachęca: *Każdego dnia medytujcie Słowo Boże. Bierzcie za doradców Mojżesza, Izajasza, Piotra, Jana.[...] Bierzcie za wzór najwyższy Jezusa Chrystusa, żebyście mogli złączyć się z Ojcem. Rozmawiajcie z Nim, medytujcie z Nim przez cały dzień.*

W kolejnych odcinkach naszych rozważań nad Słowem Bożym, spróbujemy omówić sposoby czytania i rozważania Pisma św., aby mogło ono przemieniać nasze życie.

**oprac. ks. J. Smerda**



## GDYBY POLACY NIE BYLI POLAKAMI... (W 151. ROCZNICĘ POWSTANIA STYCZNIOWEGO)

Stare zdjęcie bardzo kiepskiej jakości, na nim Czachowski, Pustowójtówna, Langiewicz (na białym koniu) – trzy postacie dramatu, który na kartach historii widzimy zwykle w skali globalnej, narodowej. Dzisiaj każda próba przybliżenia tych postaci wywołuje społeczną dyskusję, zmusza do szukania odpowiedzi na rodzące się pytania.

### Dionizy Czachowski – starzec straszniejszy od diabła

*Czachowski na koniu upędzał się, krzyczał, tajał, nie pozwalając dla porządku rozłączyć się, wchodzić do chat przydrożnych w celu napicia się wody. Zadanie nie było łatwym, toteż stary nie mogąc sobie poradzić, ponieważ był bardzo gwałtownego charakteru, palnął z rewolweru i na miejscu położył ciurę, biedaka. Niewystowioną mi to przykrość sprawiło, a takim wstrętem dla starego gwałtownika przejęło, że go do końca już znieść nie mogłam.* – taki obraz „starego diabła” pozostawiła Jadwiga Wojciechowska Prendowska w swoim pamiętniku („Moje wspomnienia”, Kraków 1962). Rosjanie nazywali go „straszonym starcem”, bali się panicznie. Swoi bali się go może jeszcze bardziej, widząc w nim „diabła”. Wydaje się, że jego żywiołem była walka. Żaden przywódca oddziału z okresu powstania styczniowego nie wzbudził tylu sprzecznych opinii. Nawet jego wiek stał się przedmiotem sporów. Drażkiewicz, 33 letni urzędnik gubernialny z Radomia, który przyłączył się do powstania i prowadził kancelarię oddziału, przypisuje Czachowskiemu w chwili śmierci 6 listopada 1863 roku aż 67 lat, chociaż, jak wynika z metryki, miał on wtedy niespełna 54 lata. Stanisław Długosz, jego biograf w książce „Czachowski” (Poznań 1914) podaje w wątpliwość te rachunki pisząc: *cyfra 54 wydaje się wątpliwą – źródła i naoczni świadkowie zgodnie stwierdzają, że Czachowski poległ mając lat sześćdziesiąt kilka.*

Lista zasług dla sprawy polskiej przypisywanych Czachowskiemu jest równie długa jak lista błędów. I historycy tylko w jednej sprawie są zgodni. To Czachowski ocalał po-

wstanie na terenie Województwa Sandomierskiego. Feliks Wiśniewski tak pisze o jego oddziale *Karność oddziału Czachowskiego, jego generalne marsze i kontrmarsze wśród zewsząd otaczających go kolumn nieprzyjacielskich, o ile wyrobiły żołnierza- o tyle tak wyczerpywały z sił ludzi, że powszechnie modlono się o bitwy, dla znalezienia w nich śmierci jako mniej groźnej od nadludzkiej wysiłków* („W oddziale Czachowskiego” Lwów 1903).



Langiewicz. Zdjęcie ekspozycji z Muzeum Polskiego w Rapperswil.

### Anna Henryka Pustowójtówna albo „Michał Smok”

*Wieczorem około godziny 6 (było już ciemno) przyszedłem do Langiewicza dla powiadomienia go o wyjeździe. Zastałem tam jakiegoś księdza i bardzo młodego chłopca; przy rekomendacji dowiedziałem się, że ów młody chłopiec nazywa się Michał Smok. Zdziwiła mnie jednak niezwykła figura tego młodzieńca, jakby nienaturalnie poruszająca się w męskim ubraniu, nadzwyczaj mała ręka i noga, a przy tym nieporównywalna szerokość bioder, więc prezentowany chłopiec wydał mi się płci bardzo podejrzanej. Po krótkiej rozmowie, gdy panowie wyszli, Langiewicz objaśnił mi, że pan Michał Smok, jest panną Henryką Pustowójtówną – przebywającą wtedy w Staszowie członek Tymczasowego Rządu Narodowego Józef Kajetan Janowski tak opisał przybycie Pustowójtówny do oddziału Langiewicza w swoim „Pamiętniku”.*

Urodzona 28 lipca 1838 roku w Wierchowiskach koło Lublina, córka polskiej szlachcianki Marianny z Kossakowskich i rosyjskiego oficera Trofima Pustowójtowa, edukację rozpoczęła w Lublinie w Szkole Wyższej Płci Żeńskiej Zgromadzenia Panien Wizytek a później kontynuowała



W tle od lewej: Dionizy Czachowski, Anna Henryka Pustowójtówna, na pierwszym planie Marian Langiewicz (na białym koniu).

w Instytucie Wychowania Panien w Puławach. Pod tą szumną nazwą kryła się placówka, nadzorowana przez samą cesarzową, w której starannie wybrane dziewczęta, z rodzin ziemiańskich i oficerskich, przygotowywano do roli faworyt na imperatorskim dworze. W jej wypadku jednak inne sentymenty doszły do głosu. W 1862 roku za udział w manifestacji pod Dubienką została skazana w Petersburgu na karę więzienia w monastyrze, w guberni kostromskiej. Przewożona z Lublina, uciekła 28 sierpnia 1862 roku podczas postoju w Żytomierzu i ukrywała się aż do wybuchu powstania. Po przejściu granicy i sforsowaniu w okolicach Szczucina zamrożonej Wisły, dotarła w dniu 14 lutego 1863 do Staszowa i stanęła przed Langiewiczem. Zostaje mianowana adiutantem.

Prof. S. Kieniewicz napisał o niej w „Polskim Słowniku Biograficznym”: *Liczne świadectwa stwierdzają odważne zachowanie się Pustowójtówny na polu bitwy; roznosiła konno rozkazy wśród świstu kul; pod Małogoszczą, Chrobrzem, Grochowiskami słowem i przykładem podtrzymywała odwagę kosynierów.*

### Marian Langiewicz – Dyktator

W „Polskim Słowniku Biograficznym” czytamy w nocie dotyczącej M. Langiewicza: *W ciągu sześciotygodniowej kampanii dał Langiewicz dowód wytrwałości, wyróżnił się umiejętnością zręcznego manewrowania i talentem organizacyjnym. Szwankowało wprawdzie w jego oddziale zarówno rozpoznanie, jak i zaopatrzenie, niemniej fakt, że tylko jego oddział ostał się po klęskach lutowych, zwrócił*



Anna Pustowójtówna, Czachowskiego. Zdjęcie ekspozycji z Muzeum Polskiego w Rapperswil.



Karta tytułowa książki Stanisława Zielińskiego. Zdjęcie ekspozycji z Muzeum Polskiego w Rapperswil.

na Langiewicza uwagę kraju i zagranicy [...]. Langiewicz stał się narodowym bohaterem.

Kampania Langiewicza zaczęła się w Radomskim od niezbyt udanych akcji mających doprowadzić do wybuchu powstania i trwała zaledwie sześć tygodni (jak by nie patrzeć tylko jedna z zaplanowanych akcji zakończyła się sukcesem –atak na kompanię saperów w Jedlni, Stanisław Zieliński tak napisał o niej: 23.I.63. *Jedlnia, S. obwód radomski; miasto. O godzinie 2. W nocy Narcyz Figietty na czele 140 ludzi napadł na czwartą kompanię 2-go pułku saperów stojącą w Jedlni. Napadł powiódł się powstańcom: zabili 9 ludzi, zranili 11 w tym dowodzącego kapitana Witkowskiego, połowę rozbili a tylko 60 pod dowództwem podoficera zdołało umknąć do Radomia, kilku zaś uszło do Kozienic.* („Bitwy i potyczki 1863-1864”, Rapperswil 1913).

Bitwa pod Pieskową Skalą rozpoczęła ostatni etap kampanii Langiewicza. 10 marca dokonał zamachu stanu zajmując miejsce Mierosławskiego, w wyniku zakulisowych intryg ogłosił się dyktatorem powstania bez porozumienia z Rządem Tymczasowym. Po bitwie pod Grochowiskami. 18 marca nocą, Langiewicz porzucił żołnierzy i przez Wisłę przedostaje się do Krakowa.

*Uciekł z kasą i dziewczyną do interny austriackiej* – w podręczniku dla szkół ogólnokształcących „Historia 1815-1939. Polska i świat” wydanym pod koniec lat 90. prof. Andrzej Garlicki tak napisał o Langiewiczzu.

*Dyktatura jego trwała zaledwie dziesięć dni. W ciągu tego czasu był Langiewicz najpopularniejszym w kraju*

człowiekiem. Rozbudził nadzieje narodu, posiadał jego ufność, zdobył zaufanie i posłuch podkomendnych. Wydawało się, że ten nowy wódz wydobędzie nowe siły, ożywi powstanie, podniesie jego powagę w oczach zagranicy. Niestety, nadzieje zawiodły. Langiewicz nie okazał się wodzem stojącym na wysokości zadania. Miał odwagę i męstwo, miał nawet szczęście, ale nie umiał wykorzystać sprzyjających okoliczności. Jego pochód w góry świętokrzyskie nie był celowym, na dalszą metę obliczonym manewrem. Fatalny w skutkach doprowadził do



Anna Henryka Pustowójtówna. Muzeum Polskie w Rapperswil.

rozbitcia partii, budzącej wielkie w całym kraju nadzieje. Lecz jeszcze fatalniejszym krokiem było opuszczenie przez dyktatora placu boju, gdyż przygnębiło wojsko i zdemoralizowało społeczeństwo. [...] Langiewicz zaświecił zwodniczym błyskiem meteoru – i bez sławy zszedł z widowni powstania. (Artur Śliwiński *Powstanie styczniowe* Londyn 1945)

Na tle Langiewicza z pewnością lepiej prezentuje się Czachowski.

#### Gdyby Polacy nie byli Polakami

W 151 rocznicę powstania styczniowego trudno uciec od wspomnienia obowiązkowego, refleksji o Polakach, którzy, jak pisał carski historyk, Mikołaj Berg: *placząc nad dziećmi, przypasują pałasze i niosą siebie i wszystko co mają „na ołtarz ojczyzny”*. Pewnie nie byłibyśmy sobą, gdybyśmy w swoich słabo-



Dionizy Czachowski

ściach nie znajdowali powodów do dumy i nie spodziewali się podziwu ze strony sympatyków. Naszych wrogów nie było stać na pobłażliwość i sympatię: *gdyby Polacy nie byli Polakami* – szydził Berg w swoich „Zapiskach o Polskich spiskach i powstaniach” (Warszawa 1906) – *tj. gdyby byli zgodniejsi i nierozpadali się na tyle różnorodnych stronnictw, gdyby w swych działaniach politycznych okazali więcej ładu organicznego i wytrwałości, jużby się Polska dawno wyzwoliła. Nieraz Polakom kładzono do ust wolność, chodziło tylko o to, by rozgryźć i przełknąć dawkę. Słabe, chorowite dzieci i tego uczynić nie były w stanie i nie umiały!...*

**Wojciech Pestka**

W cytowanych fragmentach zachowano oryginalną pisownię



Pomnik Powstańców na Starym Cmentarzu w Jedlni.

## ZASŁUŻYLI NA PAMIĘĆ POTOMNYCH



WYDAWCA: Parafia Św. Mikołaja w Jedni [www.jedlnia.com.pl](http://www.jedlnia.com.pl)  
Stowarzyszenie Jedlnia

**ZESPÓŁ REDAKCYJNY**  
Danuta Szegda-Pestka *redaktor naczelna* [danuta.szegda@onet.pl](mailto:danuta.szegda@onet.pl)  
tel. 693 515 606,  
Piotr Michał Wdowski, Renata Pająk, Wiesław Jaroszek, Grażyna Rojek,  
Wojciech Pestka, ks. Janusz Smerda

**STALE WSPÓŁPRACUJĄ**  
Adam Jamka, Marta Rusek, Jadwiga Warchoń, Małgorzata Amanowicz, Stanisław Zieliński, Lidia Poleć, Sławomir Wąsik, Małgorzata Gonciarz, Jolanta Mazur, Tomasz Wróbel, Bożena Gorska, Krystyna Czachor, Andrzej Wójcik, Bogdan Knop, Małgorzata Brodowska, Małgorzata Jaroszek, Mariola Machnio, Patrycja Machnio, Michał Jaroszek, Ewa Pestka, Justyna Kucharska, ks. Krzysztof Bochniak